

Artur Rojek, A miało być jak we śnie (feat. Taco H

jestem tu na dożywocie
to tylko parę chwil
jeszcze nie wiem co jest potem
gdzie potem miałbym iść

a oni tu grają hymn ze smartfona za jeden zły
nie łapie
i ty nie łapiesz
a miało być jak we śnie
wciąż mnie pytają o role
było ich wiele
raz byłem tu statystą raz kaskaderem
a kiedy pytają o plany, mówię wyraźniej
że chciałbym skoczyć po szlugi, tak raz na zawsze

[Taco:]

W snach cie nawiedza mężczyzna – oczy uporne
Pyta o zdrowie rodziców, pyta o formę
Widziałeś mnie w taxi, na poczcie i za kasa w społem
Powiedz, jak ci smakował papieros wczoraj wieczorem, co?
To miał być twój ostatni, ale zmieniłem zdanie
W zeszyście stałe, z serca atak, zobacz ale nie byłem w stanie
Dajesz im życie
Oni chcą głębi, zgłaszają płytkie żale
Chcesz im odebrać również ryczą
Nie rozumiem tych istot wcale

słyszysz się, rodzą kolejni
i płaczą przez ścianę
gdzie wy się pchacie?
tu już jest pozamiatane
wszystkich nas czeka to samo – chujowy hip hop
bóg jest lub go nie ma, i tak stracisz wszystko